

# ROZMAITOŚCI.

**ODCHUDZANIE BEZ DIETY.** Opierając się na doświadczeniach, które wykazały, że w głębi mózgu znajduje się nerw, który reguluje temperaturę ciała, oraz drugi, który kontroluje uczucie głodu i pragnienia, dwaj lekarze niemieccy, Dr Wilhelm Gruendel i Dr Erich Graefe, na podstawie szeregu prób, dokonywanych na zwierzętach, stwierdzili, że z chwilą, kiedy nerw ten się zneutralizuje, człowiek zaczyna tyć. Znacznie trudniejszy jest eksperyment odwrotny, t. j. odchudzanie, w którym to kierunku zainicjuje dalsze próby obu profesorów.



**KTO ZNAJDZIE NOWY SPOSÓB SAMOBÓJSTWA?** Głupota ludzka jest nieuleczalna. Świadczy o tem nowy konkurs, rozpisany przez jedno z towarzystw amerykańskich, dla tych, którzy znajdą nowy sposób odbierania sobie życia. Bowiem rewolwer, sznur wisielczy, gaz, strychnina i t. p. środki, zmuszające danego osobnika do ewakuacji na drugi świat, są już tak przestarzałe, że nawet samobójcy poczynają czuć do nich wstępl. Konkurs obelany został przeszło 100 wynalazkami nowej śmierci. Jeden z uczestników konkursu pisze, że samobójca powinien odebrać sobie życie przez powieszenie się głową na dół, drugi twierdzi, że romantycznie byłoby umierać w szczególnie zalakowanej beczce, spuszczonej do morza, inny znowu pisze, że uważa za bohatera człowieka, który zjedzie na rowerze z dachu drapacza.

---

## WESOŁY KĄCIK.

**ONA ZAPOMNIAŁA!** — Więc pani utrzymuje, że wyrzuciła męża z trzeciego piętra tylko przez zapomnienie?

— Tak jest, panie sędzio. Przedtem mieszkaliśmy na parterze, a w miesieniu zapomniałam, że przeprowadziliśmy się na trzecie piętro!



**ILE CENI BUTY?** Sędzia: — Ile cenisz skradzione buty?

Poszkodowany: — Zaraz porachuję... Nowe kosztowały 40 złotych, potem zelówki 10 złotych, ostatnia naprawa 5 złotych, razem więc 55 złotych.



**W SZKOLE ŻOŁNIERSKIEJ.** — Nauczyciel: No, Pomeranc! Jaka jest największa kara przy wojsku?

— Kara?... Aha... już wiem... Kara - bin.



**OFIARA GÓR.** — Słyszalas, że adwokat X. taki zacięty nieprzyjaciół kobiet, ożenił się w Zakopanem?

— A więc... nowa ofiara gór!



**SZCZYT OSZCZĘDNOŚCI.** Szczytem oszczędności jest: jak umierający na śmiertelnem łożu gasi ostatnimi tchnieniem gromnicę, aby się za wiele nie wypaliła.



**W SĄDZIE:** — Maciej Popiek! Oskarżeni jesteście, że wasz pies ugryzł Józefa Sikorę. Proszę opowiedzieć, jak to było?

— A no, co tu gadać wielebny sądzie. Leżała na drodze kupa gnoju, niby tak, jak pan sędzia. A tu stał mój pies, niby jak pan prokurator. Sikora chciał odmieść i kopnął psa w zęby. Więc pies go ugryzł. Ady przecie i pan sędzia, jakby go kto kopnął w zęby, takżęby ugryzł.



**POPRAWIŁ GO.** — Twoja żona, jeśli się nie mylę, farbuje sobie włosy?

— Ależ skąd? Ona sobie już takie jasne włosy kupiła!